

Zbory Państwa Solidarnego

DziałalnośćGrup Oporu "Solidarni" i Ofiarny Wydawniczej "Tytu"w latach 1982-1986

Już w kilka dni po 13.12.1981 roku tj. po wprowadzeniu stanu wojennego, w rozpaczoną społeczność polską, oprócz konspiracyjnych struktur NSZZ "Solidarność", zaczęły zawiązywać się grupy osób stawiających sobie za główne zadanie czynny opór wobec reżimu. Grupy owe tworzyli przede wszystkim ludzie młodzi. Wachlarz działań owych Grup był rozległy. Od wydawania i rozrzucania ulotek po walkę zbrojną włącznie.

Brutalne zdławienie strajków, czołgi i uzbrojone patrole wojskowe na ulicach, śmierć górników kopalni "Wujek" - wszystko to wpływało na nastroje młodych, sprawiało wrzenie wojny, podsycało ich wyobraźnię. To istny cud, że mieliśmy tylko jedną sprawę - sierżanta Karosa, albowiem wielu z tych młodych z rozgoryczeniem stwierdziło później "Wszyscy tę wojnę odebrali powinnie".

Nasze Grupy zawiązały się na początku 1982 roku i uzyskały nieformalną nazwę "Grupy Specjalne" /później działały pod nazwą "Grupy Oporu", Grupy RKW "Solidarni", a obecnie jako Grupy Oporu "Solidarni"/. Ich powstanie oraz wstępne cele i zadania zaakceptowane zostały przez RKW "Warszawa", a w szczególności przez Zbigniewa Bujaka. Wyasygnował On wówczas na budowę tej struktury potrzebne fundusze i przydzielił jeden /1/ powielacz biątkowy. W skład "Grup Specjalnych" weszły grupy z różnych organizacji przeznaczone do zadań propagandowych oraz tzw. zadań specjalnych. Struktury delegujące grupy to m.in. NIS, VIS, KPMS, "Wola" oraz MRK"5". Do "Grup Specjalnych" włączyły się również liczne grupki o rozmaitej orientacji politycznej działające do tej pory na własną rękę.

Wielu działaczom "Solidarności" wydawało się wówczas, że scalenie wszystkich grup jest niezbędne, że ich zjednoczenie ułatwi realizację konkretnych działań. Proces integracji grup uznano za łatwy i względnie prosty do wykonania.

- 2 -

nia. Praktyka pięciu lat działalności wykazała jednak, że rozważania teoretyczne nie zawsze znajdują potwierdzenie w rzeczywistości.

W sierpniu 1982 roku w ramach "Grup Specjalnych" czynnie działało około 200 osób. Niestety serwis: poligrafia i sekcje techniczne były wówczas w powojakach i siłą rzeczy nie można było zapewnić wszystkim "pracy". Chęć pomysłów na akcję było wiele, ich realizacja nastroczała jednak poważne trudności, a czasem była wręcz niemożliwa. Działalność Grup w praktyce nigdy nie wykroczyła poza cele programowe Związku "Solidarność". Jest ona do dnia dzisiejszego zgodna z polityką RKW "Mazowsze", jest środkiem jej realizacji.

Zadania realizowane przez Grupy na przestrzeni pięciu lat można przedstawić następująco:

I. Manifestowanie obecności "Solidarności" w życiu publicznym: na mieście, podczas ważnych imprez, rocznic, świąt, itp.

Działania te były szczególnie ważne w pierwszym roku stanu wojennego. Pojawienie się bowiem na smutnych i zastraszonych ulicach Warszawy tysiący ulotek, transparentów, napisów na murach było niewątpliwie wyrazem woli oporu społeczeństwa, podtrzymywało je na duchu.

Potrzeba kontynuowania takich działań występuje nadal i nadal są one jedną z głównych form działalności Grup.

Nasze ulotki poprzedzały każdą większą akcję Związku, każdą Związkową i patriotyczną rocznicę. Zawierały one hasła i treści dotyczące przede wszystkim: protestu przeciwko delegalizacji Związku "Solidarność", obrony więźniów politycznych i represjonowanych, szerzenia idei pluralizmu związkowego, bojkotu wyborów, zwalczania podwyżek cen, krytyki spektakularnych działań PZPR /sjasdu/, środowiska akademickiego i szkolnego itp. Akcji tych było dużo, o wielu z nich informował "Tygodnik Mazowsze". Wystarczy tylko wymienić, że w okresie walki z podwyżkami cen tj. od lutego do lipca 1983 roku Grupy rozsypały łącznie ponad pół miliona ulotek, a przed wyborami 1984 i 1985 roku oraz przed

- 3 -

Zjazdem PZPR, każdorazowo 300-400 tysięcy egzemplarzy.

Warte podkreślenia jest to, że Grupy mimo kłopotów technicznych, materiałowych, a głównie finansowych przygotowywały i realizowały akcje ulotkowe od początku do końca we własnym zakresie: drukowały ulotki oraz przygotowywały do ich rozsypywania środki chemiczno-techniczne.

Równoległe z akcjami ulotkowymi przeprowadzaliśmy akcje nagłaśniania terenu tzw. "stawianie gadał". Gadały wykonywane w całości przez nasze sekcje techniczne, to urządzenia składające się z magnetofonu kasetowego, specjalnego wzmacniacza, głośnika oraz zestawu baterii spełniających rolę źródła zasilania. Specjalne drewniane pojemniki, w których umieszczone są ww. elementy umożliwiają ich ustawianie w dowolnych warunkach i dogodnym miejscu. Na przestrzeni jednego roku instalujemy około 8-10 takich urządzeń, głównie podczas obchodów ważnych rocznic i uroczystości. Gadały odtwarzają audycje "Radia Solidarność" przygotowywane specjalnie na te okazje.

Do najbardziej udanych akcji zaliczamy trzykrotne nagłaśnienie terenu więzienia przy ul. Rakowieckiej, gdzie przetrzymywani byli więźniowie polityczni. Z ich późniejszych relacji wiemy, że nasze audycje były dobrze słyszalne i pomogły im przetrwać najcięższe chwile, dodając siłę, nadziei i otuchy. Poza tym sprawiły im dużo radości, wprowadzając zamęt i konsternację wśród strażników i kierownictwa więzienia.

Do akcji propagandowych należy zaliczyć również wykonywanie przez nas i rozwieszanie licznych plakatów i transparentów o treści antyrządowej oraz antykomunistycznej. Akcje rozwieszania transparentów nasiliły się szczególnie w 1986 roku. Wykonaliśmy ich kilkanaście. Z dokonanych obserwacji wynika, że cieszą się one ogromnym zainteresowaniem i akceptacją społeczeństwa. W celu pozostawienia trwałego śladu tych akcji zaczęliśmy dokumentować je fotograficznie. Do najbardziej udanych zaliczamy akcję przeprowadzoną na pl. Konstytucji w dniu 24 czerwca 1986 roku tj. tuż przed X Zjazdem PZPR, oraz akcję



- 4 -

przeprowadzoną przy ul. Puławskiej, obok kina "Moskwa", w dniu 11 listopada 1986 roku. Akcja z czerwca została opisana w Przeglądzie Polskim /wyd. w USA/ nr 16 z dnia 4 września 1986 roku /Dodatek tygodniowy do "Nowego Dziennika"/.

Przedstawione powyżej, w skrócie, działania to te na których nasza uwaga skoncentrowana była najbardziej. Działania te wymagały niewątpliwie odpowiednich kwalifikacji i predyspozycji psycho-fizycznych od ich wykonawców i dlatego też nazywamy je specjalnymi. Poza tym nie ulega wątpliwości, że określenie "działania specjalne" daje ich wykonawcom sporo zadowolenia i satysfakcji, co z punktu widzenia psychologicznego ma istotne, dopingujące znaczenie, potrzebne szczególnie w ostatnich /niezbyt udanych dla całej opozycji/ miesiącach.

## 2. Informacja i szybkie reagowanie

Radio "Solidarność" przez pierwsze trzy lata ledwie raczkowało. Druk i kolportaż niezależnej prasy w pierwszej fazie stanu wojennego również był niezadowolający. Do szybkiego i rzetelnego przekazywania odesw i komunikatów TKK oraz RKW jak również ważnych informacji pozostały więc ulotki.

Szybkie wykonywanie akcji ulotkowych wymagało jednak dużej mobilności i sprawności organizacyjnej, z czym początkowo bywało ... różnie. Zależało to od wielu czynników zarówno obiektywnych jak i subiektywnych. Z czasem z części Grup ukształtowała się formacja, którą można by nazwać "siłami szybkiego reagowania". Pozostałych nazwano "pospolitym ruszeniem".

Jedną z pierwszych akcji wymagającą z naszej strony sprawności była akcja związana z delegalizacją "Solidarności". Pierwsze ulotki rozsypano wówczas w kilkadziesiąt godzin po decyzji o rozwiązaniu. Komunikaty TKK i RKW były jednak - naszym zdaniem - wyrazem niezdecydowania kierownictwa Związku i jak wiadomo do większych protestów nie doszło.

- 5 -

### 3. Akcje przeciwdziałające infiltracji oraz piętnujące donosicielstwo, kolaborację, itp.

W ramach tego typu działań Grupy wykonywały tzw. akcje antykolaboranckie. Polegały one na karaniu bezpośrednim tych, którzy łamali zasadę bojkotu, donosiciele, denuncjatorów, nadgorliwych sąsiadów, ubeków itp., w późniejszym czasie nowoswiatekowskich. Do prowadzenia tego typu akcji było sporo chętnych. Z czasem jednak wydzielono do nich specjalne "piątki". Same akcje polegały na niszczeniu samochodów, "samuradzeniu" mieszkań, informowaniu przy pomocy ulotek otoczenia /sąsiadów/.

Akcji tych Grupy zaprzestały, gdy Związek zrezygnował już ostatecznie z konfrontacji - strajku generalnego. Coraz wyraźniej opowiadał się za pokojowymi formami oporu, szczególnie po otrzymaniu przez Lecha Wałęsę Nagrody Nobla. Akcje te prowadzone w skali masowej były jednak potrzebne i spełniły swoje zadanie. W szczególności wspierały bojkot reżimowych instytucji, prowadzony przez niektóre środowiska, np. aktorackie. Miały też swoich zdecydowanych wrogów /np. KOS/. Obecnie zasadniczo nie wykonuje się ich, a jeżeli, to bardzo sporadycznie i w specyficznych sytuacjach /np. w stosunku do osób, które sadnuncjowały drukarnię, składanie książek, itp./.

### 4. Legalizacja

W ramach grup działała sekcja legalizacji. Wydała ona ok. 80 dowodów osobistych dla osób ukrywających się, w tym dla władz regionalnych. Wykonywała także pieczęcie, druki legalizujące przewozy oraz skreślenie innych dokumentów. Na na swoim koncie podrobienie stempli Komendy Stołecznej MO, do akcji wzywano na czelwiczne "Nostowo" dla członków PRO-u i kolaborantów, o której wspomniano w "Konspirze". Na przełomie lat 83/84 działalność tę przejął od Grup CDN.

- 6 -

5. Działalność techniczna Grup wyrosła z potrzeby przygotowań do strajku generalnego. To głównie urządzenia mechaniczne, elektronika, chemia. Obecnie służy ona zabezpieczeniu technicznemu akcji oraz innym strukturom. Produkuje m.in. gilotyny do przycinania książek, farbę powielaczną i drobne urządzenia elektroniczne.

#### 6. Odbieranie "rzutów".

Wypada wspomnieć, że od roku 82 do połowy 83 Grupy zajmowały się odbieraniem transportów - "rzutów" sprzętu /głównie od Mariana Kalety/, jak również dystrybucją odebranego towaru wg wskazań Zbyszka Bujaka /TKK/. Latem 83 roku grupa, która wyspecjalizowała się w tego typu działalności została przekazana do bezpośredniej dyspozycji RKW "Mazowsze".

#### 7. Samokształcenie.

Istotną rolę integrującą Grupy spełniała i spełnia nadal działalność samokształceniowa. W ramach Grup działa osobny kolportaż prasy i wydawnictw. Każda z Grup posiada bibliotekę wydawnictw niezależnych, częściowo dotowaną przez kierownictwo, a częściowo zakupywaną przez uczestników Grup z ich składek. Działalność ta saktywizowała się szczególnie w latach 84-85. W ostatnim czasie materiały samokształceniowe wzbogacane są o filmy wideo. Istotną trudnością w ich pełnym i właściwym wykorzystaniu jest brak jakiegokolwiek sprzętu edytującego.

W pierwszym roku stanu wojennego, za szczególnie istotną postrzegamy sobie pracę, nazwijmy ją "wychowawczą", z grupami, które posiadały broń palną i materiały wybuchowe. Obecnie sytuacja taka już nie występuje.

#### 8. Pomoc innym grupom.

Wspieramy poligraficznie i w miarę swoich skromnych możliwości finansowe te inicjatywy, które w swym profilu i programie są zbliżone do Grup /szczególnie z ośrodków pozawarszawskich/.

- 7 -

Osobną rolę spełnia pomoc młodzieży szkolnej /ruchowi samorządowemu, Federacji Młodzieży Walczącej/ oraz środowisku akademickiemu, do czego przywiązujemy szczególną wagę ze względu na to, że szkoły i uczelnie są bezpośrednim sąplecsem Grup. Zdecydowana większość uczestników Grup to uczniowie bądź studenci. Problemy tych środowisk są nam bliskie i dlatego często poświęcamy im nasze akcje /np. obchody rocznic Marca 68/. W ubiegłym roku, w porozumieniu z TRZ-ami "33" na uczelniach, Grupy wykonywały akcje ulotkowe w związku z nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym oraz po "czystce", czyli usunięciu przez władze wybranych przez nas rektorów i dziekanów.

#### 9. Przygotowania do strajku generalnego.

Oprócz działań propagandowych i innych akcji o charakterze spektakularnym, jednym z podstawowych zadań postawionych Grupom, w momencie ich powstania, było przygotowanie do strajku generalnego. Pomysłów i programów na strajk powstało wiele i to już zaraz po 13 grudnia 1981 r. Nie będziemy tu ich przedstawiać, ograniczymy się do zadań jakie miały realizować Grupy. Chodziło o organizowanie działań w mieście: pochodów, demonstracji, blokad komunikacyjnych, dezorganizowania środków łączności władz /w poważnym stopniu rozpracowano linie telefoniczne i telexowe, zinwentaryzowano studzienki telefoniczne/, gromadzenie materiałów do obrony czynnej zakładów pracy, odpowiednie przygotowanie Grup i budowanie organizacji pod kątem w/w zadań, zebranie odpowiednich informacji. W przygotowaniach tych uczestniczyli wszyscy członkowie Grup. Działali oni z pełnym zaangażowaniem i oddaniem, wkładając w tę pracę wiele wysiłku i serca.

Szczerze w przygotowaniach do strajku było oczywiście dużo więcej, niektórych nie sdatyliśmy nawet podjąć z powodu rezygnacji kierownictwa Związku ze strajku, co nastąpiło na przełomie 1982/83 roku. Związek postanowił wówczas postawić na działalność społeczno-kulturalną i oświatową.



- 8 -

Był to przełomowy moment, w tym również i dla nas. Do tego momentu większość działań podporządkowana była głównie strajkowi generalnemu. Większość akcji prowadzonych wcześniej miała niejako charakter "ćwiczebny". O jednej z nich wspomina Zbigniew Bujak w "Konspirze": mieliśmy wykonać blokadę kolumny ZOMO jadącej do Ursusa przy pomocy kołców rozrzuconych na szosie i resiewanego oleju. Blokada nie udała się. Podobnie było z niektórymi tego typu akcjami. Największym sprawdzianem możliwości działań na terenie miasta był 31 VIII 82 r. Wykazał on dobitnie, że techniczne przygotowanie całej opozycji do jakiegokolwiek działań o charakterze specjalnym jest żadne, a zadania, które przyjął na siebie Grupy, okazały się ponad ich siły, mimo olbrzymich chęci i zapędu ze strony uczestników. Wspomnijmy tylko, że na 150 butelek z benzyną przygotowanych na 31 VIII, zapaliło się kilkanaście. Kolce produkowane przez Grupy wspólnie ze strukturami związkowymi, nie robiły na pojazdach ZOMO żadnego wrażenia /z nasłuchów radiowych wiadomo, że udało się unieruchomić zaledwie kilka pojazdów/. Faktem jest, że demonstrację 31 VIII należy zaliczyć do największych jakie miały miejsce po 13 grudnia 1981 roku.

Cele i formy działalności Grup siłą rzeczy musiały ulec zmianie, a przynajmniej realizację niektórych zadań należało wstrzymać, po rezygnacji Związku z koncepcji strajku generalnego i nowych koncepcjach programowych m.in. budowy państwa podziemnego, w sprawie niezależnej działalności oświatowej i kulturalnej oraz tzw. "długiego marszu". Grupy zmuszone zostały do dostosowania swojej działalności do wymogów programowych Związku, a przede wszystkim do rzeczywistości. A rzeczywistość była następująca. Od marca 1983 roku RKW "Mazowsze" zaprzętała finansowania Grup - co było wynikiem zmiany polityki RKW. Zbigniew Bujak w wywiadzie dla TM nr 53 z 26.05.1983 r. podsumował ten okres następująco: "... klęska 10 listopada była dla Związku punktem przełomowym. Stało się jasne, że koncepcja strajku generalnego spaliła na panewce. Ludzie zdali sobie sprawę, że w naszej sytuacji zbudowanie struktury zdolnej do zainicjowania i prowadzenia takiego strajku jest arsonką, że tu trzeba pos-



- 9 -

tawie na pewne procesy społeczne, czekać na dogodny moment". W tym samym wywiadzie z 26.03.1983 stwierdził: "Ostatnie półrocze było okresem nowych inicjatyw, utrwalania struktur, wielkiej pracy. Utworzona została Komisja d/s Kultury, Komisja d/s Nauki, rozwinęła działalność Rada Edukacji Narodowej i w ogóle cała oświata niezależna."

Z powyższych cytatów niezbicie wynika, że RKW nowe inicjatywy uszalała za podstawowe i jedyne kierunki swoich działań. Dowiodła tego też praktyka, gdyż posiadane fundusze RKW przeznaczala prawie w calosci na ich dzialalnosc i rozwój.

Mimo zmiany swojej polityki RKW nie zaprzestala angazowania Grup do realizacji celow propagandowych i w dalszym ciagu zlecala do wykonania zadania, nie udzielajac przy tym pomocy materialowej, ani tez finansowej. Nadal tez uwatala Grupy za swoja agende.

Wydatki zwiazane z organizacyjnym utrzymaniem Grup i realizacja zadani wynikajacych z charakteru ich dzialan byly od samego poczatku wysokie i stale rosna. Przykladowo, tylko jedna, srednia akcja ulotkowa kosztuje obecnie okolo 50-60 tys. zlotech. Rocznie samych akcji ulotkowych wykonujemy 25. Poza tym realizujemy wiele innych dzialan propagandowych, rowniez bardzo kosztownych, o ktorzych wspomnialam na poczatku tego dokumentu. Znaczne kwoty pochlenia takze strona organizacyjno-techniczna, na ktora skladaja sie m.in. wynajem lokali konspiracyjnych, garazy, magazynow, pracowni, oplata transportu samochodowego, zakup niezbednych materialow, zapomogi, ryczałty, pensje osob pracujacych na pełnym etacie w Grupach itp. Brak srodkow finansowych zredzil w Grupach potrzebe upodobnienia sie naszej struktury do innych organizacji podziemnych /oficyn wydawniczych/, ktorzych dzialalnosc powinna przynoscic zysk.

I tak od 1983 roku czesc Grup zajela sie drukowaniem niezaleznych wydawnictw /ksiazek i broszur/, prasy /glownie Tygodnika Masowskie/, wspolpracą z zakladami pracy i miedzyszakladowymi porozumieniami. Spowodowalo to istotna roz-

- 10 -

budowę naszej struktury, w ramach której powstała Oficyna Wydawnicza "Rytm" oraz związane z nią nowe formacje.

Jako Oficyna "Rytm" wydaliśmy do tej pory ponad 20 pozycji, przede wszystkim broszurowych, drukując je na własnym powielaczu białkowym i doraźnie na tzw. "dojściach"/tzn. nielegalnie w drukarniach państwowych, przy zwiększonym ryzyku i w stosunku do zysku bardzo wysokich kosztach/.

Nasz dorobek wydawniczy jest skromny - czego mamy świadomość. Bezpośredni wpływ na ten stan rzeczy miał niedostatek sprzętu poligraficznego, głównie brak offsetu /mimo wielu apeli i rozmów RKW dotychczas go nam nie przydzielili/ oraz fakt, że nadal główny nacisk kładliśmy na realizację zadań propagandowych.

Działalność wydawnicza nie była i nie jest naszym najważniejszym celem, spełnia jednak istotną rolę, gdyż daje skromny dochód oraz utrzymuje naszą poligrafię w stanie ciągłej gotowości do druku materiałów propagandowych. Ma to kolosalne znaczenie, gdyż daje możliwość uniezależnienia się od tzw. "dojść" - niepewnych, nieterminowych i drogich.

Jesteśmy aktualnie w trakcie konstruowania programu oraz planu wydawniczego, albowiem poza osiągnięciem w/w korzyści działalność poligraficzna rozbudziła w nas pewne ambicje wydawnicze.

Działalność, którą podjęły Grupy pięć lat temu była i nadal jest w skali doświadczeń podziemia, czymś zupełnie nowym. Podziemie świetnie umiało sobie poradzić z wydawaniem książek i prasy. Przed Grupami stanęły zupełnie nowe problemy organizacyjne, techniczne, nie spotykane dotąd w działalności opozycji w latach 70-tych. Uczyliśmy się więc sami, kierując się głównie zdrowym rozsądkiem oraz z czasem nabieranym doświadczeniem. Mamy więc 5 lat doświadczeń nabytych poprzez niepowodzenia i sukcesy. Uważamy, że jest to istotna wartość naszej struktury i z pewnością może być przydatna. W mozaice podziemnych struktur, nasza jest niewątpliwie pewną osobliwością. Jest to struktura prawie kadrowa, z elementami dyscypliny wynikającej chociażby ze sposobu wykonywania

- II -

akcji przez Grupy np.: ulotkowych /jednego dnia w kilkudziesięciu punktach miasta/.

Jako organizacja jak dotąd nie ma określonej orientacji ideowej czy politycznej, a wśród naszych członków istnieją zróżnicowane poglądy. Nie ma to jednak, jak na razie, wpływu na działalność organizacji. Czynnikiem jednoczącym jest chęć oporu i walki z reżimem. Już od 1982 roku, od chwili powstania Grup, w ich łonie toczy się dyskusja programowa na temat celów i form działania. Grupy nie mają jednak opublikowanego w formie dokumentu /na stronie/ programu. Programy i koncepcje działania funkcjonowały w formie dokumentów wewnętrznych i wokół nich toczyła się dyskusja. Dyskusja dotycząca programu toczy się również w pozostałej części organizacji tj. w sekcjach technicznych, Oficynie Wydawniczej "Rytm" i współpracujących z nią środowiskach. Najbardziej zaawansowana dyskusja jest jednak w Grupach, które składają się do programu "PS - PW" /"Polska Solidarna - Polska Walcząca"/. Projekt programu powstały w Grupach zakłada potrzebę istnienia i budowę w łonie opozycji /rozumianej jako szeroko pojęty opór przeciw reżimowi - "Polska Solidarna"/ organizacji kadrowej - "Polska Walcząca" mającej za zadanie wystąpienie przeciw władzy, w dogodnym do tego momencie, celem uzyskania suwerenności bądź znacznego jej poszerzenia. Za czynniki sprzyjające takiemu wystąpieniu uważa: odpowiedni poziom nastrojów w społeczeństwie, sprzyjającą sytuację międzynarodową, poziom gotowości podziemia /"SW" oraz "PS"/ do konfrontacji i odpowiedniego pokierowania jego rozwojem, wreszcie błąd - "potknięcie" władzy.

Zakłada on oddziaływanie "PW" "PS" na rzecz czynników sprzyjających poprzez propagandowe oddziaływanie na społeczeństwo, działalność prasowo-wydawniczą, oddziaływanie na rzecz destrukcji aparatu władzy, pomoc ruchem opozycyjnym w krajach bloku, tworzenie sprzyjającej sytuacji w sprawie Polski na arenie międzynarodowej i inne. Ponadto zakłada, że przy ewentualnym porozumieniu się Związku z władzą /TKK często w swoich dokumentach wspominała o tym i wspomina/



- 12 -

"PW" istnieje i działa nadal.

Niewątpliwy wpływ na ów projekt programu wywarły przygotowania do strajku generalnego. Na jego powstanie i kształt słożyły się również inne czynniki: odmiennosc naszej organizacji w stosunku do pozostałych struktur podziemia, chęć oporu i zdecydowanego rozprawienia się z reżimem, charakter i cechy indywidualne uczestników wykonywanych akcji, a reguły o dużym stopniu ryzyka i wreszcie potrzeba identyfikowania się z czymś co robią, co się rzeczy było inne niż czysta działalność związkowa.

Mimo, że projekt programu nie istnieje jako oficjalny dokument Grup, jest silnie w wielu ich członków zakodowany. Owo czekanie na "potknięcie" władzy, w momentach takich jak śmierć ks. Jerzego, sprawa Czernobyla, automatycznie stawia Grupy w pełnej gotowości do akcji, w składach znacznie poszerzonych.

W obecnej sytuacji, po amnestii, powstaniu Tymczasowej Rady "P" podjęliśmy stanowisko redakcji miesięcznika "Kultura" zawarte w oświadczeniu z 19.09.1986 r. Podzielamy pogląd, że "Przyczyny, które zaprowadziły działaczy podziemia do więzienia, nie przestały jak dotąd istnieć". Pragniemy wyrazić obawę, iż owe przyczyny jeszcze długo będą zmuszać do kontynuowania walki. My samierzamy działać nadal. Uważamy, że ciągle istnieje potrzeba obecności takiej struktury jak nasza, głównie Grup. Fakt dotychczasowej, aktywnej działalności przez pięć lat uważamy za swój sukces.

Nasze zadania na najbliższy okres niewiele różnią się od dotychczasowych. Będą tylko lepiej organizowane, bardziej przemyślane, niewątpliwie spokojniej realizowane.

Fakt powstania jawnego kierownictwa Związku uważamy za doniosłe wydarzenie w walce o rewindykację naszych praw, w tym związkowych. Nasza struktura, tak jak do tej pory poprze każdą inicjatywę Związku - głównej siły oporu społecznego oraz głównego kreatora naszej walki.

Jako Oficyna "Ryta" z uwagą /wraz z innymi wydawnictwami o stosunkowo małym jeszcze dorobku, ale znacznej aktywności w ostatnim okresie tj. "Poko-

- 13 -

lenie", "Szansa" czy inne/ śledzimy pracę Rady Wydawnictw. Niepokoi nas fakt zdominowania Rady przez "Nową", "Krag", "Przedświt". Nikt nie kwestionuje ich dorobku, ani prawa do decydującego głosu w sprawach istotnych dla ruchu wydawniczego. Uważamy jednak, że inne wydawnictwa powinny być informowane o zasadach funkcjonowania Rady, możliwościach uzyskania pomocy, wielkości funduszy jakimi dysponuje Rada, zasadach ich podziału itp.

Kończąc prezentowanie dorobku i funkcjonowania organizacji wydaje nam się, że nasza działalność, a szczególnie akcje, mogą być dobrym materiałem do propagowania sprawy polskiej oraz naszego ruchu na Zachodzie. Przypuszczamy również, że nasza struktura jak i tego typu formy działalności są mało znane ośrodkom emigracyjnym i polonijnym. Pragniemy je spopularyzować licząc na współpracę i pomoc. Ze swej strony gwarantujemy nadsyłanie informacji i materiałów o naszej działalności.

Niestety z żalem musimy stwierdzić, że nie posiadamy jeszcze dobrego sprzętu gwarantującego dobrej jakości dokumentację fotograficzną i filmową naszych akcji. Liczymy na pomoc w tym zakresie ośrodków "Solidarności" za granicą.

Z satysfakcją stwierdzamy, że część materiałów dokumentujących naszą działalność znalazła się na wystawie w Genewie, otwartej 15.II.86 r. z inicjatywy tamtejszych kręgów związanych z "Solidarnością", głównie dzięki szczególnemu zaangażowaniu jednego z naszych przyjaciół, kolegi Marcina.

Za

Grupy Oporu "Solidarni" i  
Oficynę Wydawniczą "Byta"

"T a d e u s z"

Warszawa, dnia 1987.02.10